



**INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ**

autorzy: dr Monika Komaniecka-Łyp,
Michał Masłowski, dr Paweł Naleźniak
koncepcja graficzna serii:
Aleksandra Kaiper-Miszulowicz
opracowanie graficzne: Piotr Żyłko
recenzja merytoryczna: Katarzyna Kyc,
dr Paweł Skubisz
recenzja graficzna:
Karol Czechowicz

Na zdjęciu: Matka Boska Katyńska,
linoryt Danuty Staszewskiej
„Madonna Rozstrzelanych”

ZBRODNIA KATYŃSKA 1940 ZAGŁADA POLSKICH ELIT

Niemiecko-sowiecka defilada w Brześciu nad Bugiem 22 września 1939 r.
fot. IPN

Fragment rozkazu Naczelnego Wodza WP marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza z 17 września 1939 r. wydanego w Kutach w sprawie stosunku do wkraczającej Armii Czerwonej:

„Sowiety wkroczyły. (...)

Z Sowietami nie walczyć, tylko w razie (natarcia) z ich strony lub próby rozbrojenia naszych oddziałów”.



Spotkanie Józefa Stalina i Joachima von Ribbentropa, Moskwa, 23 sierpnia 1939 r.
fot. domena publiczna

Fragment noty ministra spraw zagranicznych Wiaczesława Mołotowa wręczonej 17 września 1939 r. ambasadorowi RP w Moskwie Wacławowi Grzybowskiemu:

„Wojna niemiecko-polska ujawniła wewnętrzne bankructwo państwa polskiego. Rząd radziecki polecił (...) Naczelnemu Dowództwu Armii Czerwonej, aby nakazało wojskom przekroczyć granicę i wziąć pod swoją opiekę życie i mienie ludności Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi”.

WYROK NA POLSKĘ

23 sierpnia 1939 r. III Rzesza i Związek Sowiecki podpisały pakt o nieagresji zwany paktem Ribbentrop-Mołotow od nazwisk ministrów spraw zagranicznych. Dołączony do niego tajny protokół oznaczał rozbiór Polski wzdłuż linii rzek Narwi, Wisły i Sanu. 17 września 1939 r. na terytorium II Rzeczypospolitej wkroczyła Armia Czerwona. Dla Polaków, walczących od 1 września z niemiecką agresją, był to „cios w plecy”.

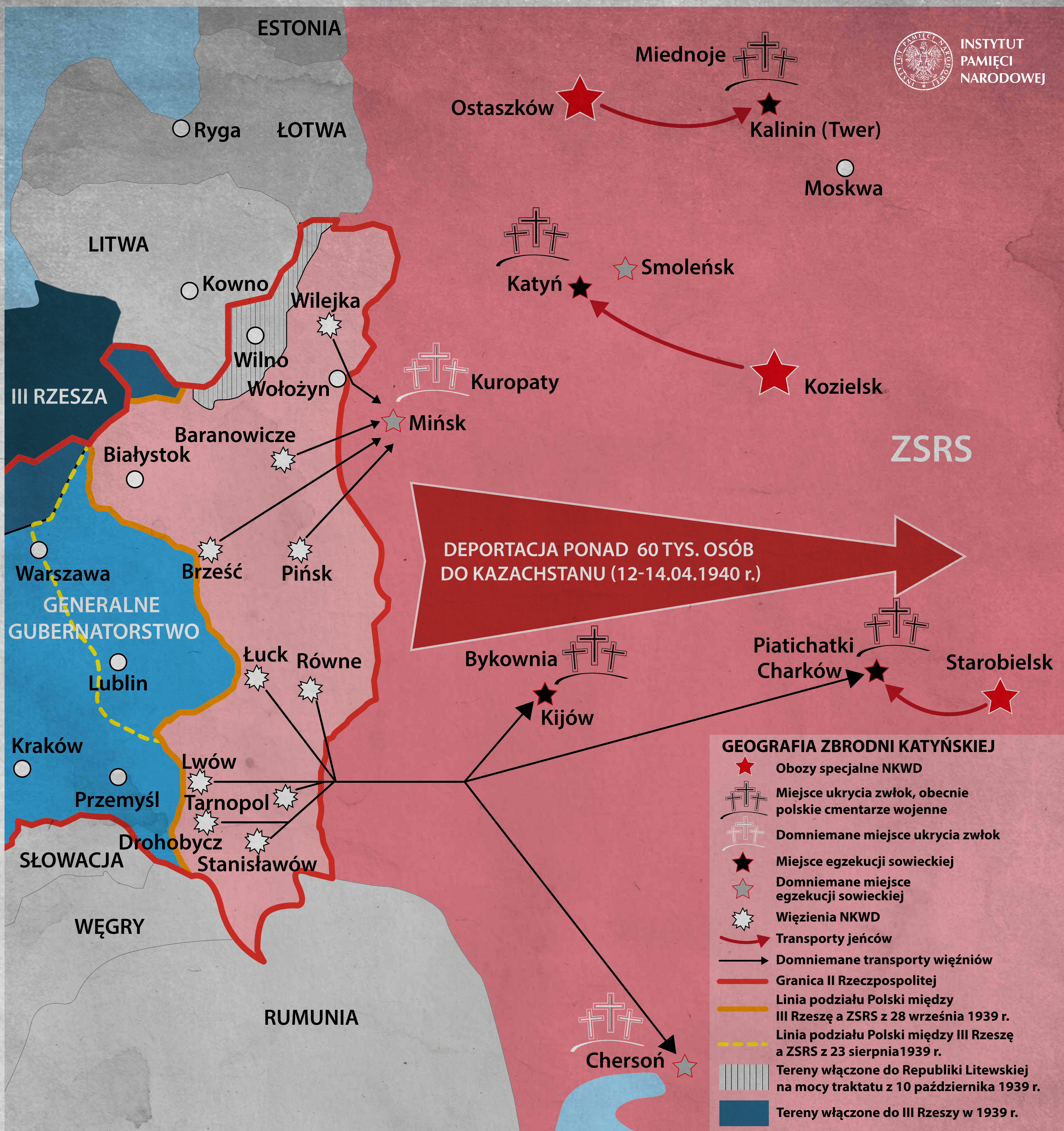


INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Mapa II Rzeczypospolitej przedstawiająca linię podziału (IV rozbiór) Polski między ZSRS i Niemcami z podpisami Józefa Stalina i Joachima von Ribbentropa
fot. domena publiczna



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



OBOZY I WIĘZIENIA NKWD

Do sowieckiej niewoli dostało się ok. 250 tys. żołnierzy, oficerów oraz policjantów, którzy zostali skoncentrowani w obozach przejściowych. W październiku 1939 r. część szeregowych żołnierzy zwolniono. Ponad 8 tys. oficerów Wojska Polskiego umieszczono w tzw. obozach specjalnych NKWD w Kozielsku i Starobielsku, natomiast ponad 6 tys. policjantów, żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza oraz pracowników sądownictwa – w Ostaszkowie. Na wschodnich terenach II Rzeczypospolitej NKWD aresztowało również ok. 18 tys. więźniów, w tym: oficerów, urzędników oraz działaczy politycznych i społecznych. Spośród nich ok. 11 tys. określono jako Polaków.



Szef NKWD Ławrientij Beria
fot. domena publiczna

Od 1939 r. Beria był zastępcą członka Biura Politycznego KC WKP(b). 19 września tego roku powołał Zarząd do Spraw Jeńców Wojennych i Internowanych przy NKWD oraz nakazał utworzenie sieci obozów.

Jako szef NKWD Beria nadzorował sowiecki wywiad i kontrwywiad, był odpowiedzialny za pracę GUŁagu – sieci sowieckich obozów pracy przymusowej, a także za represje wobec setek tysięcy obywateli polskich, zamieszkujących w latach 1939–1941 tereny Rzeczypospolitej włączone do Związku Sowieckiego.

ZBRODNICZA DECYZJA

5 marca 1940 r. przedstawiciele Biura Politycznego WKP(b), czyli Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), podpisali decyzję o rozstrzelaniu ponad 14 700 polskich jeńców z Kozielska, Starobielska i Ostaszkowa oraz 11 tys. polskich więźniów ze wschodnich terytoriów II Rzeczypospolitej. Odpowiedzialnymi za zbrodnię byli: sekretarz generalny WKP(b) Józef Stalin, szef Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych (NKWD) Ławrientij Beria oraz członkowie Biura Politycznego: Kliment Woroszyłow, Władysław Mołotow, Anastas Mikojan, Michaił Kalinin i Łazar Kaganowicz.



Decyzja Biura Politycznego WKP(b)
z 5 marca 1940 r.
fot. IPN

Fragment decyzji z 5 marca 1940 r.:

„Polecić NKWD ZSRS 1. sprawy znajdujących się w obozach dla jeńców wojennych 14 700 osób, byłych polskich oficerów (...), 2. jak też sprawy aresztowanych i znajdujących się w więzieniach w zachodnich obwodach Ukrainy i Białorusi 11 tys. osób (...) – rozpatrzyć w trybie specjalnym, z zastosowaniem wobec nich najwyższego wymiaru kary – rozstrzelanie”.

Ekshumacja ciał polskich oficerów
w Katyniu w 1943 r.
fot. IPN

MECHANIZM ZBRODNI

W kwietniu i maju 1940 r. jeńcy z trzech obozów zostali zamordowani przez funkcjonariuszy NKWD strzałami w potylicę. Oficerów z Kozielska rozstrzelano w willi wypoczynkowej NKWD i bezpośrednio nad wykopanymi grobami w Lesie Katyńskim. Jeńcy z Ostaszkowa i Starobielska byli przewożeni do siedziby zarządów NKWD odpowiednio w Kalininie i Charkowie. Ciała ofiar złożono na terenach wypoczynkowych NKWD w pobliżu wsi Miednoje i na przedmieściach Charkowa. Więźniowie ze wschodnich terytoriów II Rzeczypospolitej zostali przewiezieni do więzień w Kijowie, Charkowie, Chersoniu i Mińsku. Liczba skazanych na śmierć uległa zmianie, ponieważ zamordowano 7305 osób (3435 – Ukraińska Lista Katyńska, 3870 – Białoruska Lista Katyńska). Nie znamy wszystkich miejsc ukrycia zwłok więźniów, była to Bykownia pod Kijowem i najprawdopodobniej Kuropaty pod Mińskiem.

*Las Katyński z płytami nagrobnymi w miejscu pochówku polskich oficerów
fot. ze zbiorów K. Samsonowskiej*



*Willi w Lesie Katyńskim
fot. IPN*

List Piotra Klimowa, pracownika smoleńskiego NKWD, do Komisji rehabilitacji Ofiar Represji obwodu smoleńskiego:

„Wojskowych polskich rozstrzeliwano w 1940 r. w Kozich Górach. Rozstrzelowała ich grupa Stielmacha Iwana Iwanowicza, on był komendantem smoleńskiego NKWD. Ja sam byłem w Kozich Górach przypadkowo i widziałem – rów był duży, ciągnął się aż do samych moczarów, a w tym rowie leżeli warstwami przysypani ziemią Polacy, których rozstrzelivano wprost w rowie. Wiem to, ponieważ sam widziałem trupy (przysypane ziemią). O okolicznościach rozstrzeliwania mówił mi Ustinow: to był kierowca, który woził Polaków na rozstrzelanie i widział, jak sam mówił, jak to było. Z samochodów ich wyładowywano wprost do rowu i strzelano, a niektórych dobijano bagnetem”.



*Zarząd NKWD w Twerze
fot. IPN*

Fragmenty zeznań Dmitrija Tokariewa, szefa Zarządu NKWD w Kalininie (obecnie Twer), złożonych przed prokuratorem wojskowym ZSRS ppłk. Anatolem Jabłokowem we Włodzimierzu Wołyńskim 20 marca 1991 r.:

„...technologia (rozstrzeliwania) była wypracowana przez (Wasilija) Błochina, tak i komendanta naszego Zarządu Rubanowa. Obili oni wołokiem drzwi wychodzące na korytarz, żeby nie było słychać strzałów w celach. Następnie wyprowadzali skazanych (...) przez korytarz, skręcali w lewo, gdzie była czerwona świetlica. W czerwonej świetlicy sprawdzali według listy; gdy przekonali się, że to ten człowiek (...), niezwłocznie zakładali mu kajdanki i wyprowadzali do celi, gdzie dokonywano rozstrzelowań”.



*Zarząd NKWD w Charkowie
fot. IPN*

Fragment zeznania Mitrofana Syromiatnikowa, funkcjonariusza NKWD w Charkowie, z 30 lipca 1991 r. w śledztwie katyńskim prowadzonym przez Rosjan:

„Do Charkowa przywożono ich koleją, w specjalnych wagonach, a następnie tiuremkami, po około 15 ludzi, do więzienia NKWD w Charkowie. Tam ich rewidowano, zabierano bagaże i rosyjskie pieniądze, na które wydawano pokwitowanie, po czym wprowadzano do piwnicy NKWD i rozstrzeliwano (...)”.



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

fol. domena publiczna



IWAN STEPANOW



FIODOR ILIN



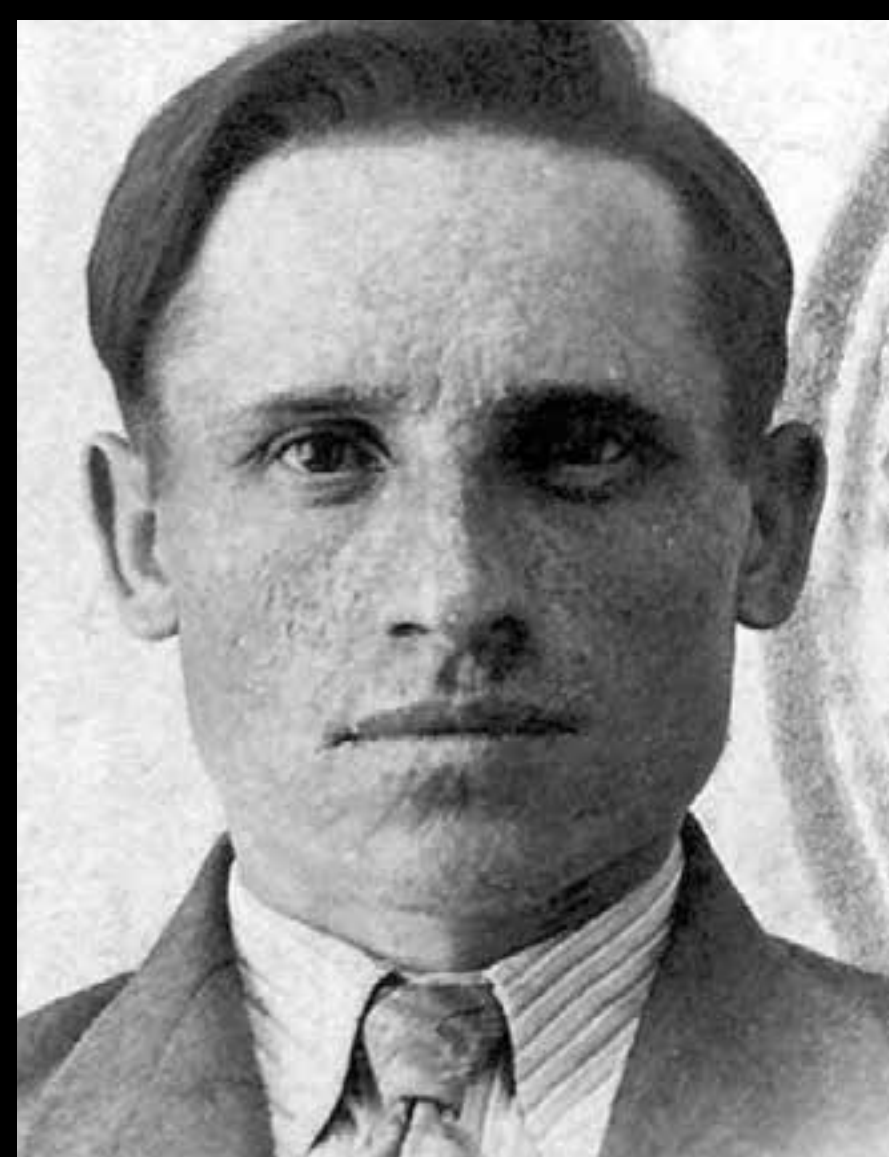
DMITRIJ TOKARIEW



ADRIEJ RUBANOW



GRIGORIJ ZIUSKIN



GRIGORIJ TIMOSZENKO



TIMOFIEJ KACZIN



WASILIJ BŁOCHIN

PORTRET KATÓW

Za przygotowanie zbrodni i jej realizację byli odpowiedzialni funkcjonariusze NKWD, a łączna liczba uczestniczących w zbrodni mogła wynieść nawet 2 tys. osób, 143 z nich później wynagrodzono. W latach 1990–1991 Główna Prokuratura Wojskowa ZSRS przesłuchiwała kilku żyjących jeszcze wykonawców rozkazu z 5 marca 1940 r., wśród nich dowódcę NKWD obwodu kalinińskiego Dmitrija Tokariewa i stojącego na czele Zarządu do Spraw Jeńców Wojennych Piotra Soprunienkę. Nikt nie został jednak pociągnięty do odpowiedzialności karnej.

Fragment wywiadu z Mitrofanem Syromiatnikowem, funkcjonariuszem NKWD w Charkowie, przeprowadzonego przez dziennikarza Jerzego Morawskiego, w Charkowie w lecie 1991 r.:

„A co wy tak badacie, jakby to niewinnych spotkała kara? Przecież ci oficerowie to »wysocy« ludzie. Pisarze, akademicy i podobni. Tacy mądrzy, a poszli na wojnę ze Związkiem Sowieckim”.

Fragmety zeznań Dmitrija Tokariewa, szefa Zarządu NKWD w Kalininie (obecnie Twer), złożonych przed prokuratorem wojskowym ZSRS ppłk. Anatolem Jabłokowem we Włodzimierzu Wołyńskim 20 marca 1991 r.:

„Gdy podniosłem problem robotników potrzebnych do wykopania grobu, wyśmiano mnie. Naiwni dziwacy. Koparka potrzebna. (...) ...Błochin znalazł tam w Kalininie. Własnym sposobem dostarczyli ją do osiedla Miednoje na miejsce pochówku (...)”.

Ekshumacja ciał polskich oficerów w Katyniu w 1943 r.
fol. IPN

List Piotra Klimowa, pracownika smoleńskiego NKWD, do Komisji rehabilitacji Ofiar Represji obwodu smoleńskiego – opis „pochówku” zamordowanych w piwnicach siedziby smoleńskiego NKWD:

„Na samochody ładowano zwłoki warstwami, zdarzało się, że po 30–40 na jeden wóz. Potem trupy nakrywano brezentem i wieziono. Oprócz szofera wyjeżdżało 2–3 ludzi i komendant. Już w Kozich Górach była cała drużyna, pamiętam spośród nich Bielkina, Ustinowa, oni zakopywali rozstrzelanych, kopali rowy. Mnie za zmywanie krwi z samochodów płacono 5 rubli”.



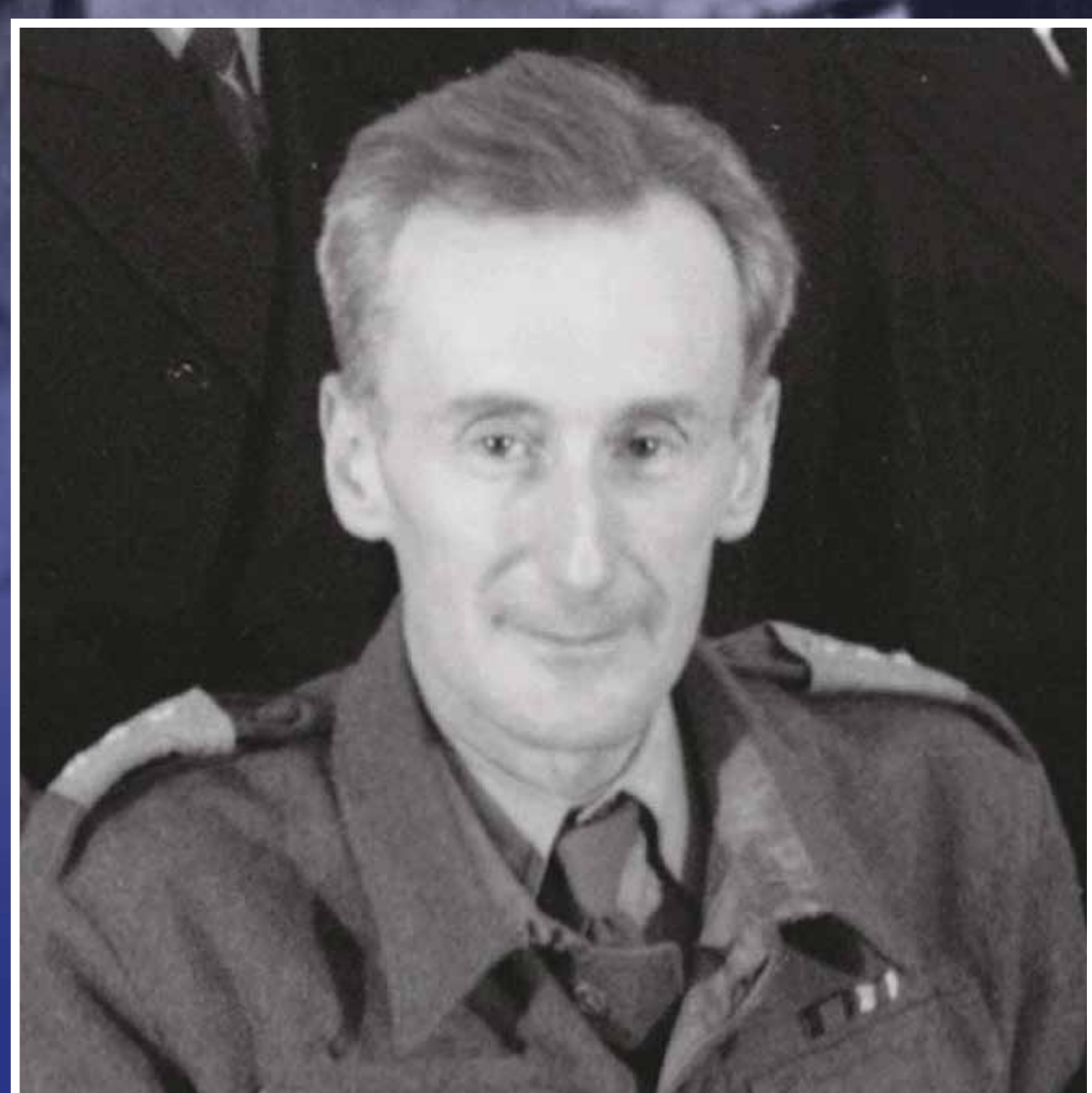
INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

POSZUKIWANIA ZAGINIONYCH

Ostatnie informacje od polskich oficerów napłynęły na początku marca 1940 r. Po zawarciu 30 lipca 1941 r. polsko-sowieckiego układu, na terenie ZSRS zaczęto tworzyć Armię Polską, którą organizował gen. Władysław Anders. Rozpoczęły się wówczas poszukiwania polskich oficerów, które koordynował powołany przez rząd polski w Londynie pełnomocnik, rotmistrz Józef Czapski, ocalały z obozu w Starobielsku. Wszelkie interwencje w ZSRS nie przynosiły rezultatu, a Sowieci udzielali wymijających odpowiedzi.



Żołnierze Polskich Sił Zbrojnych
w ZSRS w 1942 r.
fot. NAC



Rotmistrz Józef Czapski
fot. domena publiczna

J. Czapski, „Wspomnienia starobiel- skie”, Warszawa 1989:

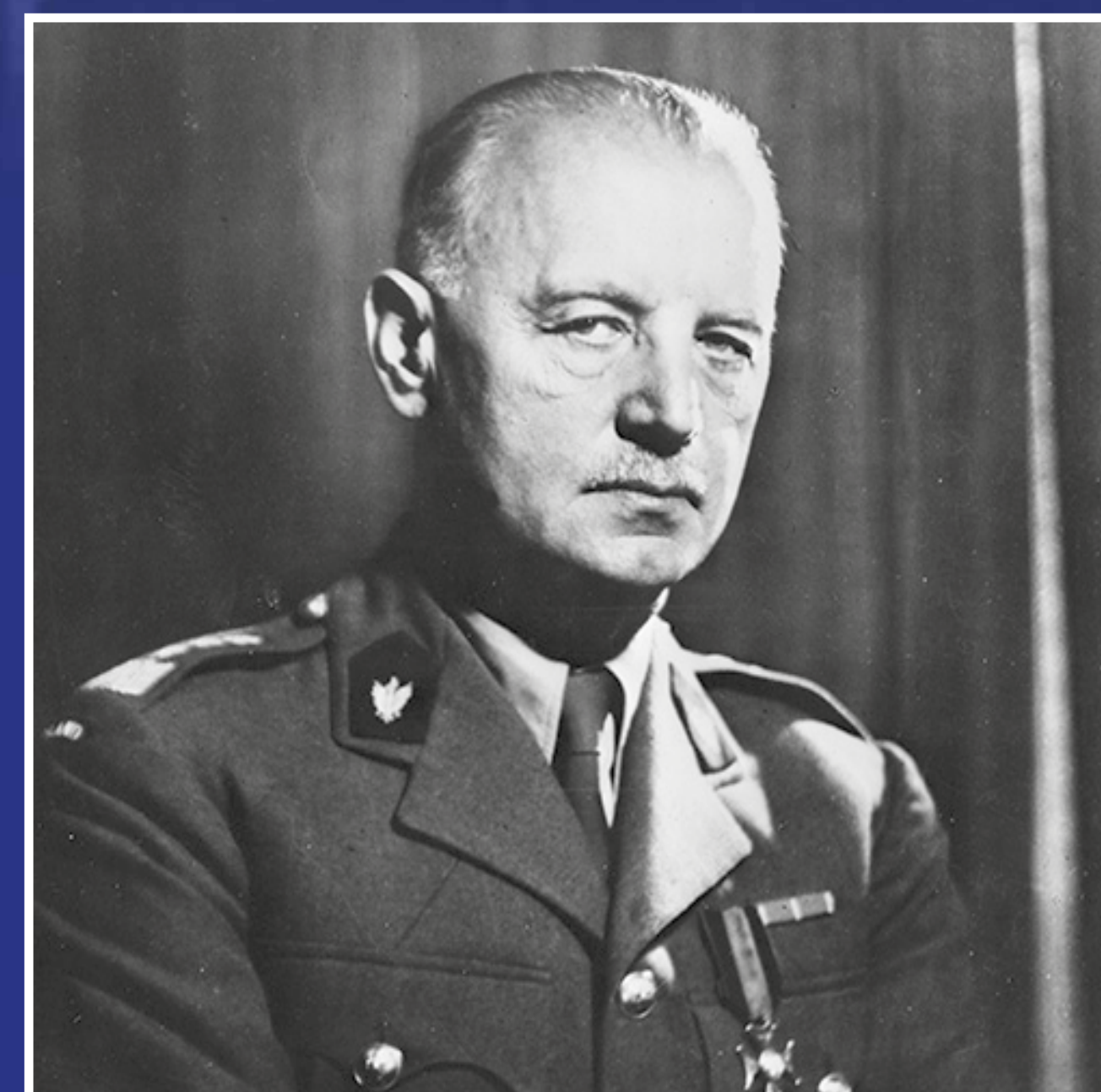
„Formowanie Armii Polskiej w ZSRR zaczęło się we wrześniu 1941 r. w Tatiszczewie koło Saratowa oraz w Tocku, na linii Kujbyszew–Czkałow. (...) Od pierwszej chwili zacząłem pytać każdego przybywającego Polaka, czy nie pracował z kimkolwiek z naszych towarzyszy ze Starobielska, Kozielska i Ostaszkowa. Wciąż wierzyliśmy jeszcze że koledzy nasi przybędą lada chwila... Od chwili gdy gen. Anders zaczął organizować armię, domagał się uparczywie u władz sowieckich o zaginionych. Otrzymywał wciąż te same uprzejme i mętne obietnice (...)”.



gen. Władysław Anders
fot. domena publiczna

Fragment rozmowy z 3 grudnia 1941 r. gen. Władysława Andersa i gen. Władysława Sikorskiego z Józefem Stalinem:

„Gen. Sikorski: Mam ze sobą listę ok. 4000 oficerów, których wywieziono siłą i którzy znajdują się jeszcze obecnie w więzieniach i obozach pracy, i nawet ten spis nie jest pełny, zawiera bowiem nazwiska, które się dało zestawzić z pamięci. (...) Ci ludzie znajdują się tutaj. Nikt z nich nie wrócił.



gen. Władysław Sikorski
fot. domena publiczna

Stalin: To niemożliwe. Oni uciekli.

Anders: Dokąd mogli uciec?

Stalin: No, do Mandżurii.

Anders: To niemożliwe, żeby wszyscy mogli uciec, tym bardziej że z chwilą wywiezienia ich z obozów jeńców do obozów pracy i więzień ustała zupełnie korespondencja ich z rodzinami (...)”.



Fragment komunikatu radia w Berlinie z 13 kwietnia 1943 r. dotyczącego zbrodni katyńskiej:

„Ze Smoleńska donoszą, że miejscowa ludność wskazała władzom niemieckim miejsce tajnych egzekucji masowych wykonywanych przez bolszewików i gdzie GPU wymordowało 10 tys. polskich oficerów”.

Informacja w prasie godzinowej o odnalezieniu szczątków polskich oficerów.
fot. IPN

UJAWNIE ZBRODNI KATYŃSKIEJ

Po odnalezieniu na terenie Smoleńszczyzny zwłok polskich oficerów, Niemcy postanowili wykorzystać ten fakt propagandowo do skłócenia aliantów. 13 kwietnia 1943 r. radio w Berlinie poinformowało o odkryciu masowych grobów Polaków w Lesie Katyńskim. Reakcją ZSRS było zerwanie 25 kwietnia 1943 r. stosunków dyplomatycznych z Polską. Jako pretekst Stalin wykorzystał fakt, że Rząd RP i III Rzesza zwróciły się w tym samym czasie do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża o wyjaśnienie sprawy, co posłużyło mu do oskarżenia Polski o współpracę z III Rzeszą.



Ekshumacja ciał polskich oficerów w Katyniu w 1943 r.
fot. IPN

Oświadczenie Rządu Polskiego z 28 kwietnia 1943 r. w sprawie decyzji władz ZSRS o zerwaniu stosunków dyplomatycznych:

„Rząd Polski w oświadczeniu publicznym z dnia 17 kwietnia br. odmówił kategorycznie Niemcom prawa nadużywania tragedii oficerów polskich dla swoich perfidnych planów. Napiętnował stanowczo usiłowania propagandy hitlerowskiej, by wzbudzić nieufność pomiędzy Sprzymierzonymi”.



Fragment sprawozdania Komisji Technicznej PCK z czerwca 1943 r.:

„(...) Podczas prac Komisji Technicznej PCK w Lesie Katyńskim, w okresie od 15 kwietnia do 7 czerwca 1943 r. ekshumowano ogółem 4243 zwłoki, z których 4233 wydobyto z siedmiu dołów znajdujących się w małych odległościach od siebie, a odkopanych w marcu 1943 r. przez wojskowe władze niemieckie. Komisja stwierdza, że (...) powodem śmierci był strzał, skierowany w okolicę podstawy czaszki. Z dokumentów znalezionych przy zwłokach wynika, że miał miejsce w czasie od końca marca do początku maja 1940 r.”

*Ekshumacja ciał polskich oficerów
w Katyniu w 1943 r.
fot. IPN*

EKSHUMACJE W KATYNIU W 1943 R.

Od końca marca do początku czerwca 1943 r. Niemcy prowadzili na terenie Lasu Katyńskiego prace ekshumacyjne. W Katyniu pracowała również Międzynarodowa Komisja Lekarska, złożona z dwunastu specjalistów medycyny sądowej (28–30 kwietnia 1943 r.). W połowie kwietnia 1943 r. Polski Czerwony Krzyż powołał Komisję Techniczną, która brała udział w ekshumacjach. Efektem prac była identyfikacja zwłok na podstawie znalezionych przy nich dokumentów i przedmiotów, które następnie przewieziono do Krakowa.

Sprawozdanie Międzynarodowej Komisji Lekarskiej z maja 1943 r.:

„Komisja zbadała w Lesie Katyńskim wspólne groby zawierające zwłoki oficerów polskich, z których dotychczas otwarto 7. Z grobów wydobyto dotychczas 982 zwłok, które zostały zbadane, względnie poddane sekcji oraz zidentyfikowane w 70 proc. Przyczyną śmierci były wyłącznie postrzały karku. Z zeznań świadków, dalej z listów, notatek, gazet itd., znalezionych przy zwłokach, wynika, że egzekucje odbyły się w ciągu miesiąca marca i kwietnia 1940 r.”

*Ekshumacja ciał polskich oficerów
w Katyniu w 1943 r.
fot. IPN*



Krzyż postawiony przez żołnierzy Zygmunta Berlinga nad mogiłą „ofiar zbrodni niemieckiej” w styczniu 1944 r. Widoczny napis „Cześć poległym” z datą 1941, przyjętą za sowiecką propagandą
fot. CAW WBH

POCZĄTKI KŁAMSTWA KATYŃSKIEGO

Po nagłośnieniu przez Niemców odkrycia w Katyniu zbiorowych mogił, Rosjanie przystąpili do akcji propagandowej, zrzucając odpowiedzialność za zabicie polskich oficerów na Niemców. Po zajęciu Smoleńszczyzny przez Rosjan, w styczniu 1944 r. Stalin powołał Komisję Specjalną pod przewodnictwem Nikołaja Burdenki, która przeprowadziła w Katyniu „wtórną ekspertyzę” i orzekła, że winę ponoszą Niemcy. W propagowaniu tzw. kłamstwa katyńskiego wzięli udział również polscy komuniści.



Wanda Wasilewska
fot. domena publiczna

Fragment propagandowego artykułu Wandy Wasilewskiej w piśmie „Wolna Polska” z 1 lutego 1944 r. obarczającego Niemców winą za wymordowanie polskich oficerów w Katyniu:

„(...) Wywlekli Niemcy z mogił ciała swoich ofiar, rozkrzyczeli na cały świat nikczemne kłamstwo. Biciem, torturami, przekupstwem sfabrykowali świadków. Zniszczyli dokumenty, które świadczyły przeciwko nim (...)”.



Komisja Burdenki w Lesie Katyńskim
fot. domena publiczna



Waclaw Kruk
fot. domena publiczna

Fragment dziennika Waclawa Kruka, 8 kwietnia 1940 r.:

„W pierwszych dniach kwietnia poczęto (...) wysyłać transporty, początkowo niewielkie. (...) Wczoraj odszedł transport wyższych oficerów – 3 generałów, 20–25 pułkowników i tyluż majorów. Sądząc ze sposobu odprawy, byliśmy najlepszej myśli. Dziś przyszła kolej na mnie”.



Adam Soliski
fot. domena publiczna

Fragmenty dziennika Adama Solskiego:

„Oni nas uważają za jeńców wojennych, choć przecież z nimi wojny nie było. (...) Jak długo tu pozostaniemy, Bóg wie!”.

GŁOS OFIAR ZBRODNI

Przy osobach zamordowanych w Katyniu znaleziono podczas prac ekshumacyjnych 22 pamiętniki. Stanowią one unikalne świadectwo obrazujące życie obozowe jeńców, ich nastroje, plany i marzenia oraz brak świadomości czekającego ich losu. Inną pozostałością są listy, jakie wysyłali do swych rodzin mieszkających na terenie okupowanej przez Niemców i Sowieców Polski. Korespondencja ta została nagle przerwana wiosną 1940 r.

Wspomnienia Alicji Patey-Grabowskiej – córki Kazimierza Grabowskiego:

„Od ojca otrzymałyśmy jeden, jedyny list. Pisany był 26 listopada 1939 r. w Kozielsku, do nas dotarł kilka tygodni później. Mama czytała nam go wielokrotnie. Tatuś pisał, że żyje, jest zdrow, że dużo myśli o nas, martwi się i tęskni za nami. Wyznawał nam miłość, mamę całował w stopy... Prosił, aby się o niego nie martwić, bo przyjdzie czas, że znów będziemy wszyscy razem”.

Ukochani Moji!
 Zarazie jestem dzieckiem Bogu zdany,
 i bylibym w stu procentach, co mi lepiej byłoby
 wiedział jak tam robienie doprowadzi, a może też
 mógł doradzić te kilka słów, które może w sobie i
 może mnie myśl że nie mogę ich tam doradzić
 cierpieć głód i niedostatki i że myśli oprost mi
 żyć nie dając, a ciębie się w tym wypadku bez
 słów myjs z wieloletniego bólu, niedość was
 oczyma duszy i niedostatku i moim nadej. —
 O mnie nie myślcie za wiele, ja myślcie
 o was i o waszych rodzinach, o waszych dzieciach, o waszych
 przyjaciółkach i o waszym przyrodo do was. —
 Kwiecień, cauję was za miliony razy
 P. Modomkowej miłowania i z serca do was
 całuję —
 Słach
 P. Modomkowej irod naszaj serce miłując
 nie o mnie nie daj —
 Słach
 Pawliszce Bor dnia 15.8.39 r.
 pociąg Szatkańsko
 obłast Smoleńska



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

List Stanisława Jaroszewskiego
z obozu Pawliszczew Bor do rodziny
fot. Zbiory Stowarzyszenia Katyń w Szczecinie



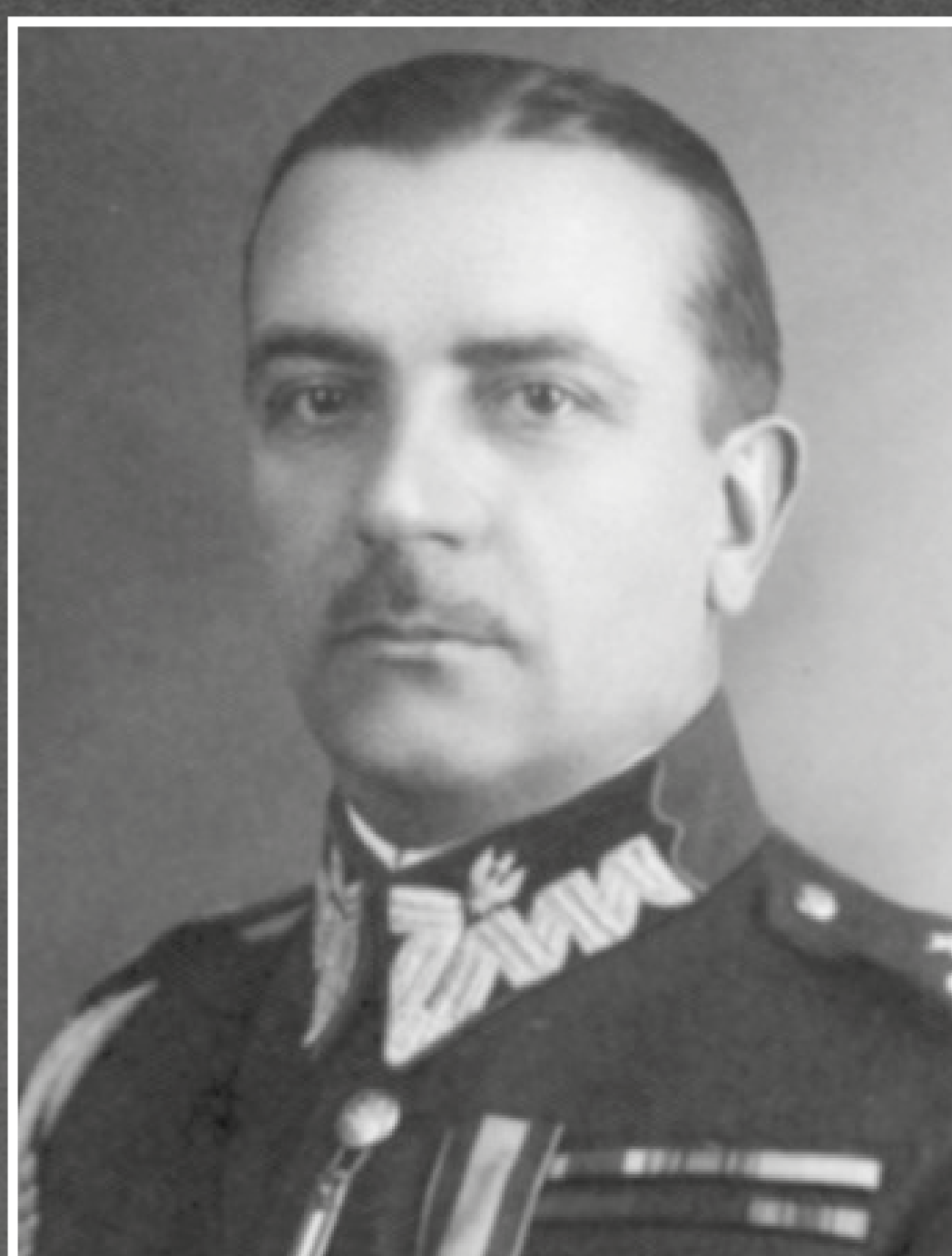
JANINA LEWANDOWSKA

podporucznik pilot
lotnictwa Wojska
Polskiego,
zamordowana
w Katyniu



GEN. MIECZYŚLAW SMORAWIŃSKI

legionista,
gen. Wojska Polskiego,
zamordowany
w Katyniu



GEN. KONSTANTY PLISOWSKI

gen. brygady
Wojska Polskiego,
zamordowany
w Katyniu



BARUCH STEINBERG

naczelny rabin Wojska
Polskiego, zamordowany
w Katyniu

PORTRET ZAMORDOWANYCH

Zamordowani byli elitą polskiej armii i społeczeństwa. Wśród 21 857 zamordowanych osób było 12 generałów, 8300–8400 oficerów Wojska Polskiego, ponad 6100 funkcjonariuszy policji, żandarmerii, Straży Więziennej, żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza oraz pracowników wywiadu i kontrwywiadu II Rzeczypospolitej Polskiej. Oprócz zawodowych wojskowych i policjantów dużą grupę stanowili oficerowie rezerwy – w życiu cywilnym wykonujący różne zawody. Wśród zabitych było 920 lekarzy i farmaceutów, 770 naukowców i nauczycieli, 650 inżynierów, 450 prawników, politycy, przedstawiciele władz samorządowych, urzędnicy, ziemianie, księża i osadnicy wojskowi.



JAN LEON ZIÓLKOWSKI

ksiądz, kapelan Wojska
Polskiego, zamordowany
w Katyniu



JAN ŚLASKI

polityk, senator, major, za-
mordowany
w Katyniu



JAN POZNAŃSKI

nauczyciel, działacz
społeczny, poseł,
zamordowany w Kijowie



MARIAN KONIECZNY

policjant,
zamordowany
w Twerze

Notatka Ławrientija Berii do Józefa Stalina z 5 marca 1940 r. z wnioskiem o zastosowanie wobec polskich jeńców wojennych najwyższego wymiaru kary:

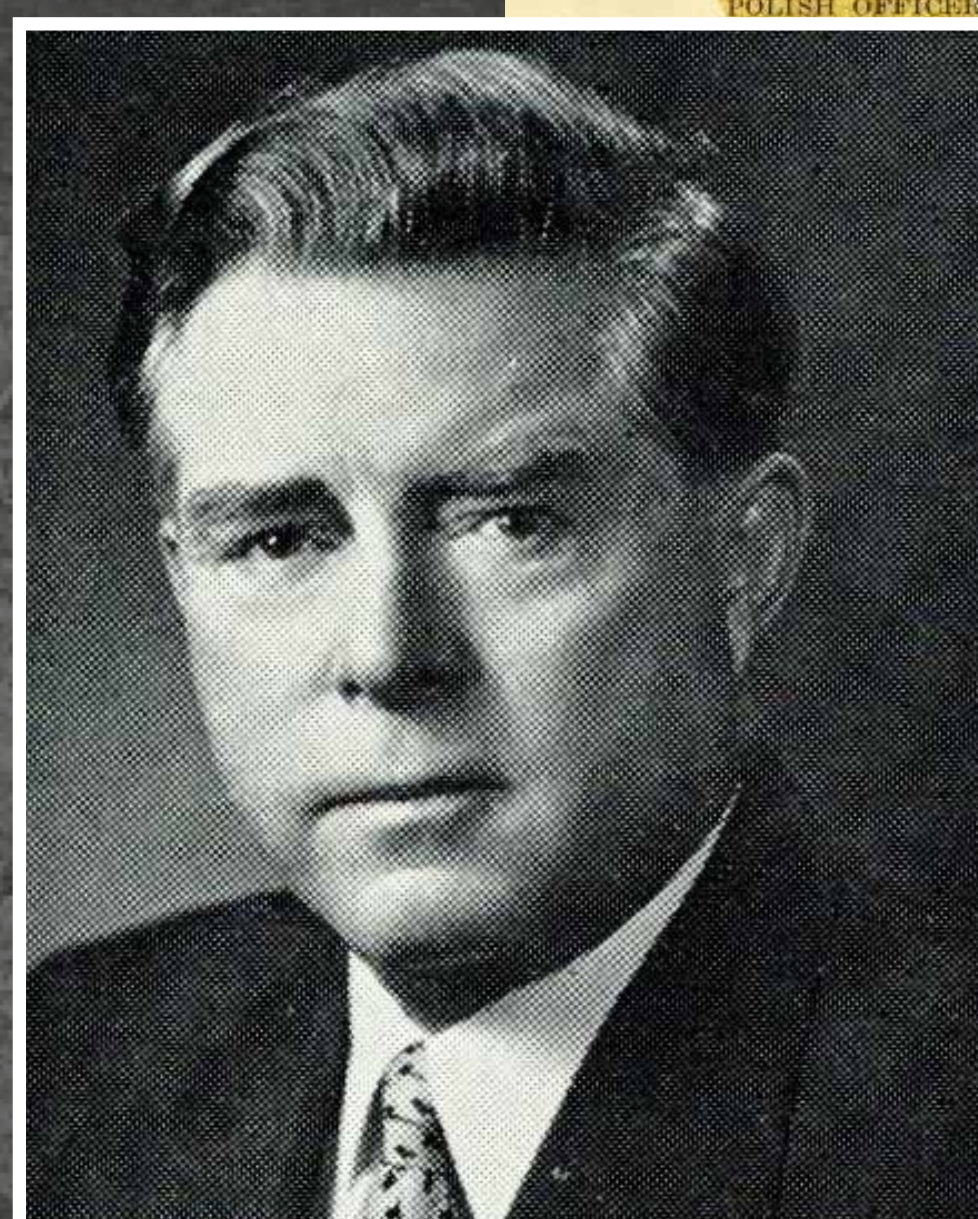
„Wszyscy oni są zawziętymi wrogami władzy sowieckiej, pełnymi nienawiści do ustroju sowieckiego. Jeńcy wojenni, oficerowie i policjanci przebywający w obozach próbowali kontynuować działalność kontrrewolucyjną, prowadząc agitację antysowiecką. Każdy z nich oczekuje oswobodzenia, by uzyskać możliwość aktywnego włączenia się w walkę przeciwko władzy sowieckiej”

Manifestacja w Gdańsku wiosną 1988 r. upamiętniająca zbrodnię dokonaną przez Rosjan na żołnierzach polskich w Katyniu
fot. IPN

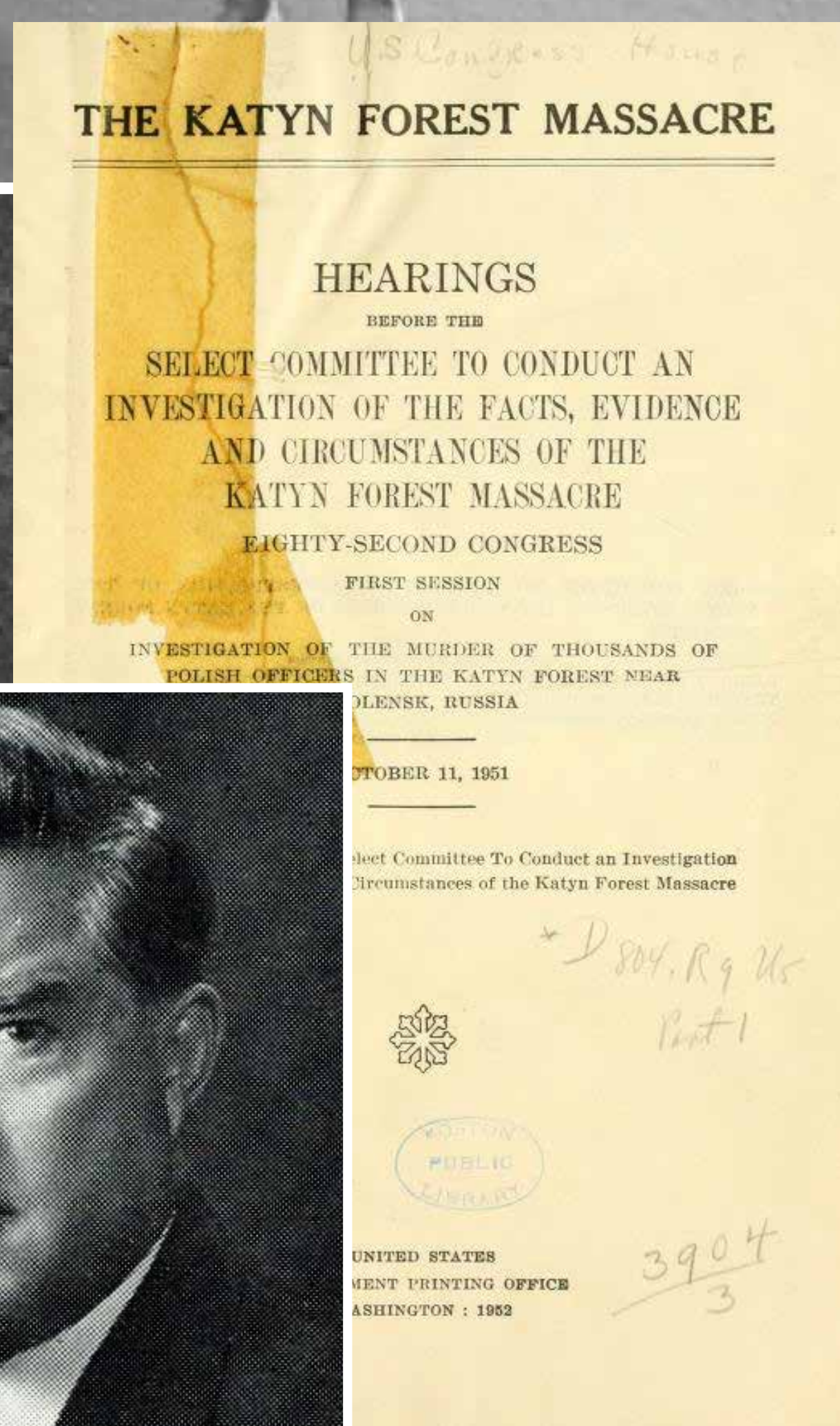


WALKA O PRAWDĘ

W 1951 r. Izba Reprezentantów Kongresu USA powołała komisję do zbadania Zbrodni Katyńskiej, zwaną od nazwiska jej przewodniczącego Komisją Maddena. Jej raport końcowy wskazywał jednoznacznie na winę ZSRS. Prawdę o Katyniu propagowali na emigracji Józef Mackiewicz, Stanisław Swianiewicz, Ferdynand Goetel, a w zniewolonej Polsce m.in. przedstawiciele niezależnego Instytutu Katyńskiego. Najbardziej dramatycznym protestem przeciwko zakłamywaniu Zbrodni Katyńskiej było samospalenie, jakiego dokonał 21 marca 1980 r. na Rynku Głównym w Krakowie były żołnierz AK, Walenty Badylak.



Ray Madden
fot. domena publiczna



Z Raportu Komisji Katyńskiej Kongresu Stanów Zjednoczonych:

„Komisja jednomyślnie uznaje za dowiedzione, poza wszelką rozsądną wątpliwością, że sowieckie NKWD popełniło masowy mord polskich oficerów i intelektualnych przywódców w Lesie Katyńskim koło Smoleńska, w Rosji. Materiał dowodowy, protokoły, zeznania i lica czynu zebrane przez Komitet poprzez jego badania i przesłuchania podczas ostatnich 9 miesięcy druzgocąco wykażą ludności świata, że Rosja jest bezpośrednio odpowiedzialna za masakerę katyńską”.



Tablica
upamiętniająca
Walentego
Badylaka
w Krakowie
fot. IPN



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



Oświadczenie TASS z 13 kwietnia 1990 r.:

„Ujawnione materiały archiwalne w całokształcie pozwalają na wniosek o bezpośredniej odpowiedzialności za zbrodnię w Lesie Katyńskim Berii, Mierkułowa i ich pomocników. Strona sowiecka, wyrażając głębokie ubolewanie w związku z tragedią katyńską, oświadcza, że jest ona jedną z ciężkich zbrodni stalinizmu”.

Ks. Zdzisław Peszkowski modli się nad szczątkami zamordowanych w Katyniu
fot. IPN

CMENTARZE „KATYŃSKIE”

W 1990 r. ZSRS przyznał się do Zbrodni Katyńskiej, co umożliwiło przeprowadzenie prac ekshumacyjnych w miejscach ukrycia ciał ofiar. W 2000 r. zostały otwarte polskie cmentarze wojenne w Katyniu, Charkowie-Piatichatkach i Miednoje, a w 2012 r. w Kijowie-Bykowni. 10 kwietnia 2010 r. zginęło w Smoleńsku 96 przedstawicieli polskiej delegacji państwowej na czele z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej Lechem Kaczyńskim, którzy lecieli na uroczystości upamiętniające 70. rocznicę zbrodni. Zbrodnia Katyńska do dziś nie została uznana przez społeczność międzynarodową za zbrodnię ludobójstwa, a przez Rosję nawet za zbrodnię wojenną.



Cmentarz w Katyniu
fot. IPN



Otwarcie cmentarza w Bykowni
fot. IPN

ZBRODZIA KATYŃSKA W LICZBACH

Mundur majora Pułku
Szwolężerów
im. Józefa Piłsudskiego
po ekshumacji
fot. IPN

KATYŃ
4421

CHARKÓW-
PIATICHATKI
3820

ŁĄCZNA LICZBA
ZAMORDOWANYCH

21 857

MIEDNOJE
6311

zamordowani
z tzw. Ukraińskiej
Listy Katyńskiej

BYKOWNIA
3435

zamordowani
z tzw. Białoruskiej
Listy Katyńskiej

KUROPATY
I INNE MIEJSCA
3870

OCALENI
Z OBOZÓW
395



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Dane: D. Gorajczyk, M. Komanińska, K. Samsonowska, M. Szpytma, A. Zechenter,
„Teka Edukacyjna Zbrodnia Katyńska”, Kraków–Warszawa 2014, 3 wydanie